

To były unikalne derby pod jednym względem. Na stadionie zabrakło kibiców z Curva Sud i Curva Nord i pobito przy okazji rekord najniższej frekwencji na meczu o panowanie w Rzymie, jeśli chodzi o Stadio Olimpico.

Kibice z wymienionych trybun nie przychodzą na mecze w formie protestu przeciwko prefekturze i wdrożonym przez nią zmianom. Tifosi Romy mają jednak też wielki żal do prezydenta Pallotty, co pokazali w ostatnim komunikacie Curva Sud. Wczoraj kibice, którzy nie weszli na stadion, eskortowali zespół spod Hotelu Hilton. W międzyczasie śpiewali m.in.: *"Ale gdzie jest Pallotta?"*.

Prezydent oglądał spotkanie w Bostonie, a jego pomeczowe wypowiedzi cytuje *Gazzetta dello Sport*. Wspominanym kibicom z Curva Sud odpowiedział: *"Tym, którzy protestują, powiem, że śpiewałem w czasie derbów: gdzie jest Curva?. Przypominam ultrasom, że przebywam w Bostonie, starając się zbudować stadion Romy. Być może to docenią?"*.

Odnosnie samego spotkania, komentuje: *"Jestem bardzo szczęśliwy. Roma zagrała zespołowo przez 90 minut i była w świetnej formie fizycznej. Mam nadzieję, że z Salahem będzie wszystko w porządku, za faul mogła być czerwona kartka. W ostatnich dniach mieliśmy wiele spotkań, przegraliśmy niezasłużenie w Mediolanie, ale jesteśmy zadowoleni. Sukces w derbach liczy się podwójnie. Zespół został zbudowany, aby wygrywać. W końcu nie straciliśmy gola. Mieliśmy wiele absencji, a mimo tego dominowaliśmy w grze i na boisku"*.

Autor: abruzzi